

# ŚGŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr indeksu 359726  
ISSN 1232-0536

Ukazuje się od 1956 roku

Nr 7 (1309) 13 lutego 1997 r. cena 50 gr

Dłużnikom Pegimeku i Spółdzielni Mieszkaniowej grożą eksmisje donikąd

## Kwietniowa trwoga?

Już za kilka tygodni, 1 kwietnia, kończy się okres ochronny dla osób, które otrzymały sądowy wyrok eksmisji. Nowa, obowiązująca od listopada 1995 roku, ustawa o najmie lokali i dodatkach mieszkaniowych przewiduje możliwość wyrzucenia lokatora z zajmowanego mieszkania, bez konieczności zapewnienia mu lokalu zastępczego. Może się tak stać w następujących przypadkach: gdy lokator zakłóca spokój i długotrwale (powyżej dwóch miesięcy) nie płaci czynszu. W myśl ustawy eksmisji nie przeprowadza się od 1 listopada do 31 marca. Wyjątek stanowią osoby znaczące się nad rodziną, dla nich nie ma taryfy ulgowej. Do tej pory w naszym mieście nie wykonano żadnej eksmisji, choć zapadło już kilka wyroków. Najczęściej przyczyną wydania wyroku nakazującego eksmisję są zaległości w opłacie czynszu. Czy świdniczanin regularnie płaci za swoje mieszkanie? Z tym pytaniem zwróciłem się do Henryka Witkowskiego z Administracji Domów Mieszkalnych Pegimeku i Andrzeja Cwieka, prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej.

**Henryk Witkowski:** „Lokatorzy bloków komunalnych zalegają za opłatami na około 237 tys. zł. Ponieważ mamy 2400 mieszkań, więc średnio każde z nich zadłużone jest na 1 tys. zł. Ogólna suma zadłużenia ciągle powiększa się. Nie narasta wprawdzie lawinowo, ale przeciętnie o 6 tys. zł miesięcznie. Zdajemy sobie sprawę, że ludzom żyje się ciężko. Są bez pracy, chorują, mają niskie emerytury lub samotnie wychowują dzieci. Dlatego też nie stosujemy drakońskich metod

ścigania czynszu. Wymagamy jednak pewnej współpracy i zainteresowania ze strony dłużników. Jeżeli wysyłamy upomnienia i ostrzeżenia, to osoby, do których je kierujemy, powinny się do nas zgłosić. Po przeanalizowaniu sytuacji konkretnych lokatorów szukamy dogodnych dla nich rozwiązań, np. zaległości rozkładamy na raty. Są jednak osoby, które nie reagują na nasze pisma. Uważają, że mieszkanie im się należy bez względu na to czy płacą za nie czynsz. W takich sytuacjach postępujemy rygorystycznie. Najpierw wypowiadamy umowę najmu, a następnie kierujemy sprawę do sądu. Mamy już 3 wyroki eksmisyjne z klauzulą wykonalności. Po zakończeniu okresu ochronnego trafią one do komornika. Będą to wykwaterowania

Dokończenie na str. 2

Rusza świdnicka praktyka lekarza rodzinnego

Wprowadzanie praktyk lekarza rodzinnego wkracza w naszym mieście w bardzo ważną fazę. Część świdniczan będzie miała po raz pierwszy możliwość wyboru lekarza, u którego chciałaby leczyć siebie i swoją rodzinę. Pierwszy-

## Pierwsza wolna elekcja

mi lekarzami, którzy poddadzą się wyrokowi tej swoistej „wolnej elekcji” będą panie Bożenna Sadowska-Krawczyk i Wiesława Nankiewicz. Zapytaliśmy je o korzyści, jakie uzyska pacjent korzystający z porad lekarza rodzinnego:

„Każdy pacjent, który zgłosi się do swojego lekarza musi zostać przez niego przyjęty. Nie ma możliwości, żeby zabrakło dla niego „numerka”. Lekarze rodzinni pracują od godziny 8.00 do 18.00 jest więc możliwość dwukrotnej konsultacji po – na przykład – wykonaniu badań specjalistycznych. Porady będziemy udzielać również telefonicznie, wnioskując z

Dokończenie na str. 2

• 7 marca, godz. 17, kino „LOT” - 40-lecie „Głosu” i finał plebiscytu „ŚWIDNICZANIN ROKU 1996”

## Laureat zasiądzie na królewskim tronie

Zwycięzca plebiscytu na „ŚWIDNICZANIN ROKU 1996” zasiądzie na najprawdziwszym królewskim tronie, natomiast niekiedy z Czytelników, do których uśmiechnie się los, obdarowani zostaną bonami PROGRESJA oraz innymi cennymi nagrodami. Wydarzeniem artystycznym będzie niewątpliwie koncert pianisty Waldemara Mazura, w którego programie m.in. „Błkitna rapsodia” Gershwna. To tylko niektóre z atrakcji, jakie szykujemy na jubileusz naszej gazety. Zapraszamy do wspólnej zabawy naszych Czytelników.

Przypominamy, że kupony plebiscytowe będą aktywny jeszcze w dwóch kolejnych numerach „Głosu”, ostatni w wydaniu z 27 lutego br. Można je przynieść lub przysłać pod adresem redakcji do 3 marca br.

Osto lista pretendentów do tytułu „ŚWIDNICZANIN ROKU 1996”:

• **Waldemar Białowas**, dyrektor SP 5, założyciel klubu SKS SHIROIKAJ - za pasję i skuteczność w wychowywaniu młodzieży.  
• **Arkadiusz „Dziura” Dzielwski**, wokalista, muzyk - za udane występy na ogólnopolskich festiwalach i wykorzystanie „Szansy na sukces”.

• **Wiesław Jaworski**, radny miejski, przewodniczący KIG - za pomysł zorganizowania Świdnickiego Jazz Festivalu '96.

• **Elżbieta Perkowska**, pracownik WSK, radna miejska - za ogromne zaangażowanie w rozwiązywanie drażliwych spraw społecznych.

• **Kazimierz Kalińczuk**, prezes RSTK - za promowanie amatorskiego ruchu artystycznego i zorganizowanie Ogólnopolskiego Przeglądu Twórczości Amatorskiej Świdnik '96.

• **Krzysztof Bzówka**, konstruktor z WSK - za skonstruowanie śmigłowca SW-4, za doprowadzenie prototypu do pierwszej próby w locie.

• **Urszula Radek**, jedna z założycielek Komitetu Pomocy SOS Solidarność - za działanie na rzecz ludzi najsłabszych i potrzebujących pomocy.

• **Andrzej Słotwiński**, pracownik WSK - za aktywną działalność w ruchu honorowego krowidawstwa.

• **Andrzej Kardasiewicz**, pracownik WSK, za wybitne osiągnięcia w pracy na rzecz ruchu honorowego krowidawstwa.

• **Marian Dobrowolski**, nestor świdnickich lekarzy - za bezinteresowne świadczenie pomocy medycznej dla środowiska inwalidów wojennych, kombatanów i ich rodzin.

• **Andrzej Zakrzewski**, strażak ze świdnickiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej - za zorganizowanie w 1996 r. wielu imprez rekreacyjnych na rzecz mieszkańców Świdnika, za organizację Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Papieżu.

W PZL wypłata na raty

## Szukanie winnych

Pracownicy PZL Świdnik odebrali pensje za styczeń w dwóch ratach. W piątek, 7 lutego wypłacono zaliczkę w kwocie 300 złotych, cztery dni później - resztę. Zapowiedź opóźnienia wypłaty była dla wielu pracowników zaskoczeniem, wywołała niepokój i obawy o przyszłość, stała się powodem do spekulacji na temat możliwości zwolnień i przerw w pracy zakładu. Wielu zadawało sobie pytanie, jak to jest możliwe, że w ciągu kilku miesięcy atmosfera spokoju, wręcz sukcesu, mogła się zmienić w atmosferę strachu? Im głębiej próbujemy zbadać przyczyny, tym odpowiedź staje się bardziej skomplikowana.

\*\*\*

Na zwołanym 7 lutego spotkaniu dyrekcji PZL z kadrą kierowniczą i przedstawicielami związków zawodowych Mieczysław Majewski, dyrektor naczelny przedsiębiorstwa wymieniał główne przyczyny znalezienia się firmy w tak trudnej sytuacji na samym początku roku: „Konieczność zapłacenia wierzycielom ostatnich należności wynikających z umowy bankowej i rosnące nieproporcjonalnie do tempa inflacji koszty produkcji zachwiały płynność finansową przedsiębiorstwa już pod koniec ubiegłego roku. Wahania MON co do wartości tegorocznych zamówień i niewystarczająca liczba kontraktów pozawojskowych sprawiają, że banki nie decydują się na finansowanie bieżącej działalności firmy. Stąd i trudności z dokonaniem wypłaty. Jednak zdecydowaliśmy, że nie można czekać z wypłatą prawie do połowy miesiąca. Uruchomiliśmy więc dostępne środki, żeby wypłacić zaliczkę. Resztę wypłacimy we wtorek”.

Wyjaśnienie ogromnego wpływu, jaki mają banki na możliwości bieżącego funkcjonowania PZL Świdnik kaže cofnąć się do 1994 roku. Wówczas to podpisana została ugoda bankowa między zakładem, a jego największymi wierzycielami. Ugoda zdjęła z firmy olbrzymią bagaż zadłużenia narastającego od 1991 roku, kiedy Rosjanie przestali płacić za dostarczone im śmigłowce. Objęła ona kwotę 57 milionów złotych, których spłatę rozłożono na 3 lata przy umorzeniu odsetek. Jednak ugoda niosła ze sobą również uciążliwość. Jedną z nich było przejęcie przez wierzycieli wszystkich wolnych środków finansowych, jakimi dysponowało przedsiębiorstwo. Od tego czasu każda nowa produkcja musi być przynajmniej częściowo kredytowana. Ta konieczność powoduje co najmniej dwa niekorzystne zjawiska. Po pierwsze - koszty kredytu obniżają rentowność produkcji, a

Dokończenie na str. 2

Humor ostry jak żyłotka, czyli...

## OT.TO - NIESPODZIANKA DLA CZYTELNIKÓW

• Ogólnopolska premiera w świdnickiej hali AVII

Kto z nas nie zna tych piosenek. „To już lato”, czy „Hot dog rap” to przeboje, które jeszcze nie tak dawno nuciła cała Polska, zaś „ciężkie” dźwięki jak ułaj pasują do wizerunku żyłtki, stanowiącej logo zespołu. Tym razem słynny kwartet: Ryszard Markowski, Andrzej Tomanek, Andrzej Piekarczyk i Wiesław Tupaczewski, czyli słynny kabaret OT.TO pojawi się w Świdniku z najnowszym programem zatytułowanym „7777”. Niestety, nie możemy zdradzić, co kryje się pod tym intrygującym tytułem. Niemniej gorąco zachęcamy do odwiedzenia w dniu 28 lutego hali AVII, gdzie odbędzie się ogólnopolska premiera tego materiału. Na pewno i tym razem artyści urczą nas bezpretensjonalnymi skeczami i znakomitymi piosenkami. Bilety są do nabycia w kasie kina „LOT” oraz Cen-

trum Informacyjno-Handlowym TKŚ. Dla Czytelników „Głosu” mamy z tej okazji dwie miłe niespodzianki. Poniżej drukujemy kupon, dzięki któremu będziecie mogli Państwo kupić bilety wstępu na występ OT.TO z 10% bonifikatą (należy go wyciąć i oddać w kasie). W następnym wydaniu gazety ogłosimy błyskawiczny OT.TO konkurs, w którym na zwycięzców będzie czekało 10 jednoosobowych wejściówek na imprezę. Znaję sentyment pań do dobrej zabawy z OT.TO, organizatorzy mają nadzieję, że występ kabaretu może być sympatycznym podarkiem na Święto Kobiet. (sts)

**OT.TO w Świdniku**  
**Z „Głosem” taniej**

Rozmowa z Markiem Leszczyńskim, nowym trenerem piłkarzy Świdniczanki

## SZKOŁA „UŁANA”

Od 6 stycznia treningi z piłkarzami LKS Świdniczanka prowadzi MAREK LESZCZYŃSKI, były zawodnik Avii, doskonale znany w świdnickim świecie piłkarskim.

• **Jak doszło do objęcia przez Pana funkcji trenera?**

- Powszechnie wiadomo, że przez wiele lat uprawiałem piłkę nożną w wielu klubach, zarówno w kraju jak i za granicą. Ostatnio - w rundzie jesiennej - grałem w Garbarni Kurow. Z propozycją objęcia posady trenera Świdniczanki wystąpił do mnie działacz nowego zarządu klubu. Bez wahania zgodziłem się.

• **Jaką atmosferę zastał Pan w drużynie?**

- Z różnych stron docierały do mnie głosy, że napotkam na trudności szkoleniowe związane z małą frekwencją na treningach. Choć drużyna ma status czysto amatorski, tzn. zawodnicy na co dzień pracują albo uczą się, od początku na zajęcia przychodzi spora, około dwudziestoosobowa grupa piłkarzy.

• **Czy zanoszą się na duże zmiany w kadrze?**

- Do Kanady wyjechał Jacek Zieliński. Z drużyną pojechał się Piotr Kowal, na którego miejsce planujemy pozyskać kogoś, kto mógłby wypełnić lukę na pozycji ostatniego stopera. Obecnie trenuje kilku nowych piłkarzy, m. in. świdniczanin Piotr Jackowski, bramkostrzenny napastnik, który do tej pory grał w Granicie Leszpol Bychawa. Myślę, że byłby on cennym wzmocnieniem naszej linii ataku.

Dokończenia na str. 6

## Jubileusz Straży Miejskiej Nowy samochód dla pięciolatki

W piątek, 7 lutego odbyła się miła uroczystość z okazji 5 lat istnienia Straży Miejskiej w Świdniku. Uczestniczący w spotkaniu z funkcjonariuszami straży Włodzimierz Stańczyk, przewodniczący Rady Miejskiej i Krzysztof Michalski, burmistrz miasta, stwierdzili, że minione pięć lat było udane. Nikt już nie zadaje pytania, czy Straż Miejska jest potrzebna. Strażnicy dobrze wypełniają swe obowiązki, z korzyścią dla mieszkańców Świdnika. Z okazji jubileuszu burmistrz wręczył funkcjonariuszom nagrody pieniężne i obiecał zakup samochodu. Do najbardziej wyróżniających się pracowników straży należą: Jerzy Winnicki, Ryszard i Bogdan Borowcowie, Marek Kamiembrodzki i najmłodszy strażnik - Stanisław Wierchoń.

Dokończenie na str. 2

003 zgłoś się, czyli z inspektorem Bogdanem Borowcem krótka rozmowa na patrolu



Bracie Bogdan i Ryszard Borowcowie od 5 lat pracują w świdnickiej Straży Miejskiej.

## STRAŻNIKA DA SIĘ LUBIĆ

Bogdan Borowiec należy do wyróżniających się funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Dzisiaj, po 5 latach służby nie żałuje decyzji wstąpienia w jej szeregi.

• **Jak Pan trafił do Straży Miejskiej?**

- Długo pracowałem w WSK, ale gdy przedsiębiorstwo zaczęło przeżywać kłopoty finansowe, skusiły mnie lepsze zarobki w prywatnej firmie. Szybko okazało się, że zrobiłem błąd. Po kilkunastu miesiącach byłem już bezrobotny. Jest to jedno z moich najgorszych wspomnień. Czulem się wtedy taki nieprzydatny i bezradny. Zupełnie przypadkowo i w ostatniej chwili dowiedziałem się o naborze do straży. Po naradzie z żoną napisałem podanie, ale do Urzędu Miejskiego zaniostała je teściowa. Jak widać miała szczęśliwą rękę. Później rozpoczęły się testy sprawnościowe, rozmowa z psychologiem i szkolenie tematyczne związane z pełnieniem służby, a więc zajęcia z prewencji, kryminalistyki, ruchu drogowego. Podobną decyzję podjął także mój brat Ryszard i od 5 lat pracujemy razem.

Dokończenie na str. 2



Pierwsze dwie praktyki lekarza rodzinnego w Świdniku zaczęły pracę w przychodni przy ulicy Niepodległości 29. Kolejne – w przychodni na Brzeźninach – w przychodni specjalistycznej przy al. Lotników Polskich. Na początku przywilej wolnego wyboru lekarza mają mieszkańcy ulic: Okulickiego 29,33,35; Niepodległości 25,27,29,32,34,36; Kopernika 6; Kosynierskich 3,4,5, 6a, 6b, 7, 10a, 10b, 12,13,15, 16; Smorawińskiego 2,3,4,5,6,8,10 oraz Hallera 2,3,4,5,6,7. Osoby mieszkające pod tymi adresami i nie decydujące się na korzystanie z usług lekarza rodzinnego będą korzystały z porad przychodni na Brzeźninach. Deklarację wyboru można odebrać w

pomieszczeniach przychodni przy ulicy Niepodległości 29. Termin ich zwrotu minie z końcem lutego.

*imr*

**poniedziałek,  
wtorek, czwartek**  
lek med. W. Walkiewicz  
spec. ginekolog położnik

środa, piątek  
lek med. J. Kowalczyk  
ginekolog położnik

Zapraszamy w godz. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2  
(z tyłu za nowym szpitalem)  
**Tel. 751-54-54**

Możliwość rezerwacji godziny przyjęcia  
**Wydajemy rachunki**

R-1



Dać podopiecznym chwilę radości

## Choinka kuratorów

Widzimy je na co dzień - dzieci biedne, zapomniane, źle ubrane, czasem niegrzeczne... Zajmują się nimi kuratorzy sądowi VI Wydziału Rodzinnego i Nietetnicznego Sądu Rejonowego w Lublinie. Ci, którzy mają pod swoją opieką rodziny z terenu miasta Świdnika, postanowili sami coś zrobić dla tych dzieci.

Już po raz drugi zorganizowali swym podopiecznym choinkę, połączoną z zabawą i prezentami. W ubiegłym roku odbyła się ona w Spółdzielczym Domu Kultury, teraz 6 lutego w Szkole Podstawowej nr 7. Kuratorami tymi są: **Magdalena Bochniak, Katarzyna Kot, Renata Wińska i Mariusz Węś.** Do tańca grał zespół Mariana Peziola, który zamieniał się, gdy było trzeba, w wodzireja i Mikołaja. Z dziećmi bawiły się, dając z siebie wszystko M. Bochniak i K. Kot. Ale, co należy zaznaczyć, dla zaproszonych 51 dzieci była to nagroda za dobre zachowanie i nadzieje czynione na przyszłość.

Wszystkie dzieci były odświętnie ubrane, odprasowane, czyste. Znam niektóre z nich z widzenia i wiem, że zwyczajnie wyglądają zupełnie inaczej. Znaczący to, iż takie pomysły muszą

mobilizować rodziców. A to dobrze. Nie wszystkie z tych dzieci pochodzą z rodzin zagrożonych - część tylko z zaniedbanych społecznie, ubogich, część także z rodzin zastępczych.

Wszystko to jednak nie odbyłoby się, gdyby nie sponsorzy. Tych organizatorów pragną wymienić, jest to bowiem jedyny sposób, aby im podziękować. Ze Świdnika: **Bank Depozytowo-Kredytowy, Sklep Spożywczo-Przemysłowy „Boss”, klub Gandalf Pub, Ciastkarnia przy ul. Wyszyńskiego 14, Międzyszkolna Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty, z Lublina: Zakład Doskonalenia Zawodowego, Biuro Prawno-Ekonomiczne „Consultor”, Centrum Naukanczy Języków Obcych, firma „Cormay”, firma „Akces-System”, Spółdzielnia Pracy Przemysłu**

Spożywczego „Solidarność”, Spółdzielnia Pszczelarska „Apis”, Zakład Tworzyw Sztucznych „Monomer”.

Szczególne podziękowania organizatorzy składają p.direktorowi SP 7 Piotrowi Boguszowi oraz Radiu „Puls”.

Przy okazji warto wiedzieć, że wspomniani kuratorzy mają na terenie Świdnika, wraz z Domem Pomocy Społecznej, blisko 400 nadzorów kuratorskich. Bezpośrednio opiekują się ponad 150 rodzinami.

Dzieci z tych ostatnich na co dzień nie mają okazji uczestniczyć w tego rodzaju zabawach; są raczej świadkami niż uczestnikami, nadzwyczajnie fizycznego zęczenia się nad sobą. Dzieci te zabawie chociaż przez krótki czas były radowe. Niestety, w wielu przypadkach wrócić po niej do swej szarej rzeczywistości.

(sm)

## ROP zaprasza

Ruch Odbudowy Polski - ognio-wo w Świdniku zaprasza na spotkanie z zastępcą Jana Olszewskiego Henrykiem Lewczukiem, (ps... „Młot”), legendarnym komendantem obwodu chełmsko-włodawskiego WIN od 1947 r., emigrantem politycznym w latach 1947 - 91.

Spotkanie rozpocznie się 19 lutego, o godz. 18 w sali Jana Pawła II kościoła pw. Najświętszej Marii Panny Matki Kościoła w Świdniku.



**PKO BANK PAŃSTWOWY**  
**ODDZIAŁ W ŚWIDNIKU**  
ul. Raclawicka 9  
**ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z BANKOMATU**  
**ZAINSTALOWANEGO W SIEDZIBIE ODDZIAŁU**

PRZY UL. RACŁAWICKIEJ 9

**Bankomat czynny jest przez całą dobę**  
**we wszystkie dni tygodnia**

## XV PREZENTACJE SDK

19 lutego, o godz. 18.30 w Spółdzielczym Domu Kultury odbędzie się spotkanie z dr. hab. Kazimierzem Trębaczem, pracownikiem Zakładu Biofizyki UMCS w Lublinie. W ramach XV Prezentacji SDK przedstawi on wykład zatytułowany „Elektryczne właściwości roślin”. Wstęp wolny.

## KRONIKA KULTURALNA

### Koncert Janka

5 stycznia w kawiarni artystycznej „Hades” wystąpił Jan Kondrak. Koncert został znakomicie przyjęty i zarecenzowany w prasie.

### Dziecięce koledy

12 stycznia Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego państwa Leszczyńskich zaśpiewał kilkanaście koled w trakcie i po mszy w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela.

### Zbyszek wyróżniony

Prace Świdnickiego malarza Zbigniewa Woźniaka znalazły się na wystawie jubileuszowej lubelskiego Biura Wystaw Artystycznych z okazji nadania Lublinowi praw miejskich 680 lat temu (wystawa w trzech galeriach BWA: „Starej”, „Labirynt-2”, „Grodzkiej”). Uroczyste otwarcie miało miejsce 17 stycznia.

### Bodio w MdM

20 stycznia gościem telewizyjnego programu „MdM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna” był dawny Świdniczanin Ryszard Bodio, doskonały pianista i jazzmen, jedyny w Polsce taper filmowy, tzn. muzyk ilustrujący filmy nieme.

### Kolejna premiera w „LOCIE”

24 stycznia odbyła się premierowa projekcja filmu pt. „Ostatni sprawiedliwy” w reż. Waltera Hilla, z Brucem Willisem w roli głównej. Z tej okazji organizatorzy rozlosowali wśród widzów atrakcyjne nagrody.

### „ZODIAK” promuje

29 stycznia, w klubie „Zodiak” odbyło się pierwsze spotkanie, mające na celu promocję twórczości młodzieżowej. Swoje wiersze zaprezentowali: Aneta Skassa, Paweł Woszczyk, Iwona Małgorzata Skassa ze Świdnika (utwory tej ostatniej czytał Jarosław Urbaś) oraz Małgorzata Waliniak z Lublina.

Niestety nie dopisała publiczność. Tłumaczyć to chyba trzeba tym, że „Zodiak” jest położony na obrzeżach Świdnika, więc nie każdy ma ochotę „wleźć się” przez całe miasto, żeby usłyszeć kilka tekstów. Mimo słabego początku spotkania będą się odbywać w każdą ostatnią środę miesiąca. Zainteresowani mogą zgłaszać się wcześniej - w każdy czwartek o godz. 19.00 w Artystycznej Świetlicy Śródmiejskiej.

### „Kryształowa granica”

Pod takim tytułem odbył się w Artystycznej Świetlicy Śródmiejskiej wieczór poetycko-muzyczny Iwony Małgorzaty Skassy. Autorce

towarzyszył Świdnicko-lubelski zespół „Manufaktura” w składzie: Karol Bąkowski (bas), Tomasz Waliniak (git. akust., pianino), Jerzy Dobrowolski (saks.) oraz soliści Jarosław Urbaś, Magdalena Jabłonowska i Klaudia Michalczuk.

### Obrazy Renaty

Wystawę olejnych obrazów Renaty Szurugi można było oglądać w Artystycznej Świetlicy Śródmiejskiej już od 15 stycznia, ale jej uroczyste otwarcie nastąpiło 22 lutego. Będzie ona czynna przez cały miesiąc.

Renata Szuruga ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie, a obecnie studiuje na IV roku Instytutu Wychowania Artystycznego w pracowni prof. A. Styki. Dotąd wystawiła swe prace sześciokrotnie, m.in. w Lublinie i Warszawie.

W ASS pokazała trzynaście, przeważnie dużych obrazów, na których przeważa martwa natura i pejzaż.

(skm)

## Wiwat Panie Stanisławie!

Stanisław Leszczyński, kierownik Zespołu Tańca Ludowego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie obchodził w grudniu ubiegłego roku 70. urodziny i 50-lecie pracy artystyczno-pedagogicznej. Piszemy o tym, ponieważ pan Leszczyński to człowiek zasłużony także dla naszego miasta. Był wszakże dotąd tak zajęty, że dopiero teraz udało się nam przeprowadzić z nim rozmowę.

### Co zawiadza Panu Świdnik?

- Na początku lat 60. ówczesny kierownik Zakładowego Domu Kultury WSK, Jerzy Czyżewski, zaangażował mnie do pracy, aby stworzyć zespół. I powstał znakomity zespół w Świdniku, który występował w telewizji w Katowicach i odniósł wiele sukcesów. W tym zespole tańczyła między innymi Jadzia Warpas i wiele innych osobistości Świdnickich. Prowadziłem go szereg lat w latach 60. Później przejął go Leszek Kędra. Pracowała tam także Zofia Górowa, opiekując się grupą dziecięcą.

• **Wiem o tym, gdyż tańczyłem pod jej kierunkiem. A co dalej?**

- Jakimś echem tego wszystkiego był zespół PSS „Społem”, który miał świetną perspektywę rozwoju, bo posiadał wspaniały program, z dużym powodzeniem występował, na festiwalu w Częstochowie otrzymał nagrodę, nagrywał kasety. Zajmował się

tym pan Wiesław Madej, jako prezes „Społem”. Ogromną rolę odegrał pan Stanisław Kucharak, który miał ambicję, aby Świdnik pokazać jak naj-



lepiej, jak najszerzej. Niestety, nastąpiły zmiany i te zespoły zakładowe oraz spółdzielcze musiały upaść. Przede wszystkim z braku pieniędzy.

### Choć państwo odbiera przywileje...

Mięły trzy lata od zebrania, na którym honorowi krwiodawcy PZL Świdnik wybrali nowego zarząd na kolejną pięcioletnią kadencję. Wtedy, w 1994 roku wydawało się, że dni ruchu honorowych dawców krwi są policzone. Niezrozumiała polityka władz państwowych, odbieranie ludziom, bezpłatnie oddającym własną krew, ich bardzo skromnych przywilejów zniechęcała wiele osób do bezinteresownego ratowania życia innym. Dziś Klub Honorowych Dawców Krwi jest znowu jedną z najprężniejszych organizacji działających w PZL Świdnik. O powody tego wzrostu aktywności zapytaliśmy zastępcę prezesa klubu, Andrzeja Słotwińskiego:

## Ofiarność silniejsza niż wszystko

- Rok 1993 był rzeczywiście ostatnim „chudym” rokiem w naszej działalności. Nie znaczy to, że ktoś w stolicy pomyślał o zmianie stosunku do krwiodawców. Musieliśmy przeprowadzić wiele trudnych rozmów, odwoływać się do honoru i współczucia dla ludzi, którzy potrzebują pomocy. Nawiązaliśmy ścisłą współpracę z Wojewódzką Stacją Krwiodawstwa w Lublinie. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Cztery akcje zorganizowane w 1994 roku i kilka interwencji na hasło „ratunek” przyniosły zniwo w postaci 140 litrów krwi zebranej od 350 dawców. Jeszcze lepszy był rok 1995. Rozpoczęliśmy w tym czasie organizację comiesięcznych akcji honorowego krwiodawstwa. Po dwóch pierwszych, kiedy nie byliśmy pewni sukcesu, przekonał się, że ludzie wciąż nie są obojętni na cierpienie drugiego człowieka i w obronie jego życia są w stanie poświęcić część życia własnego. Bilans 1995 roku to 400 litrów najcenniejszego leku oddanego przez 900 krwiodawców. 400 litrów to możliwość uratowania 80 istnień ludzkich przy pełnej wymianie krwi. Podobny wynik osiągnęliśmy w ubiegłym roku, co świadczy o pewnej stabilizacji naszej organizacji i dobrze rokuję na przyszłość.

• **Rok 1996 rok był dla nas ciekawy z jeszcze jednego powodu....**

**nawiązanie przyjaźni z Sycylijskimi.**

- 23 sierpnia przybyła do Świdnika grupa krwiodawców z Palermo i Gali na Sycylii. Podczas ich wizyty podpisaliśmy umowę o współpracy naszych klubów.

• **Wśród honorowych krwiodawców jest wielu posiadaczy odznaczeń państwowych przyznanych za wyjątkową, wieloletnią ofiarność...**

- Tych odznaczeń byłoby znacznie więcej, gdyby nie fakt, że w ostatnich latach wstrzymano decyzje o nadawaniu odznaczeń krwiodawcom. A przecież jest wśród nas wielu, którzy mają już na swoim koncie 20, czy nawet 30 litrów oddanej krwi. Najbardziej aktywnymi działaczami klubu są obecnie panowie: Jan Hojół, Andrzej Kardasiewicz, Ryszard Bytys, Henryk Adamczyk, Tadeusz Lubiński, Witold Jargiello. Przy oglądaniu comiesięcznej akcji bądź akcji „na ratunek” zawsze można liczyć na ich ofiarność i zdolności organizacyjne. Zdarzają się akcje błyskawiczne, kiedy na ratunek czeka człowiek po wypadku lub osoba przygotowująca się do operacji na otwartym sercu. Wystarczy wtedy jeden telefon i dziesiątki osób stają gotowe do niesienia pomocy. Za to właśnie wszystkim krwiodawcom chciałbym złożyć największe podziękowania.

rozm. Jan Mazur

zespółowi z UMCS - Świdnickie dzieci mogły pojechać do Niemiec, do Holandii, że pojadą teraz na Węgry. Cieszy mnie, że dzieci zobaczą świat, że dzięki temu wiele się nauczą i staną się lepszymi, pożyteczniejszymi Polakami.

• **Jak Pan widzi przyszłość folkloru w Świdniku?**

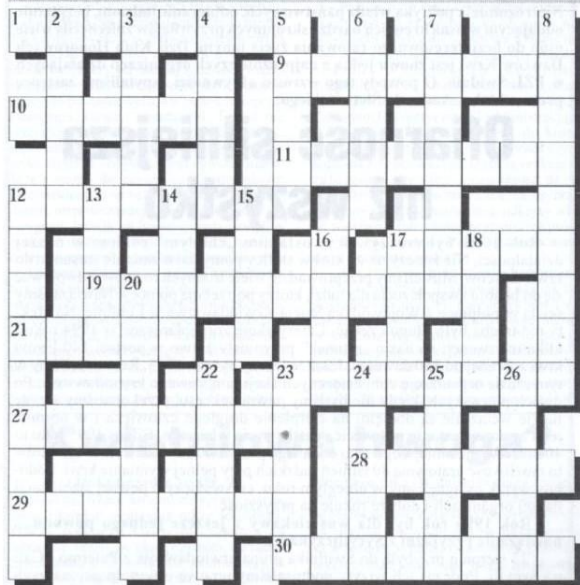
- Mam pełną świadomość, że ta przyszłość jest jak najbardziej optymistyczna, ponieważ jest w dobrych rękach, bo moi wychowankowie i dzieci są miłośnikami folkloru. Wierzę, że dzięki tej pasji pozyskają dla tej działalności zwolenników. A warto to robić, ponieważ folklor to nasza kreska, to jest nasza tożsamość. I dodajmy, że przecież rodowód mieszkańców Świdnika wywodzi się z przeszłości, z naszej rodzimej kultury, chociaż dzisiaj mieszkają w blokach.

Dlatego chciałbym, żeby ten folklor był rozumiany i żeby świadomość ludzi była taka, że my przecież nie będziemy uprawiali kultury murzyńskiej, rockowej, która ogarnęła świat, bo to jest dowód na unifikację. Powinniśmy pragnąć ubierania się w nasze narodowe i regionalne stroje, pragnąć sięgania do historii, do przeszłości, do tradycji.

• **Bardzo dziękuję za rozmowę.**  
rozmawiał: Sławomir Myk  
fot. Andrzej Kaczmarek



# KRZYŻÓWKA NR 97



POZIOMO: 1) arystokrata wśród woźniców, 9) błona wysięciająca jamę brzuszną, 10) nadzorca w majątku ziemskim, 11) nieuk, profan, 12) odby-

wa karę za grzechy, 17) warunek, który trzeba spełnić, 19) BCG, 21) krasomówca werwa, 23) największy duśiciel, 27) najinteligentniejszy spośród

naczelnych, 28) ładnie umożliwić pokonanie, 29) zwierzchni masztalery, 30) towarzyszy mu huk.

PIONOWO: 2) stolica Japonii, 3) struś amerykański, 4) imię autora „Kolumbów”, 5) rodzaj napoju orzeźwiającego, 6) szacowny kolektyw, 7) szaflik, 8) miasto-państwo zburzone w 146 r. pne., 12) np. drętwa, 13) trafia na kamień, 14) naczynie na datki, 15) motor wielkich czynów, 16) na szachownicy, 17) oczko w głowie dziadka, 18) autor „Czarodziejskiej góry”, 20) dba o nie lekarz, 22) protoplasta pierwszej polskiej dynastii, 23) najgorliwsi w organizacji, 24) na kopercie, 25) dziurka, 26) siostra melona.

**Nagrodę książkową za rozwiązanie krzyżówek nr 91, 92, 93 i 95** otrzymuje pani Maria KRÓL zam. Świdnik ul. Kościuski 11. Kasę wideo za rozwiązanie krzyżówki filmowej nr 94 otrzymuje pani Krystyna TABISZ, zam. Świdnik, ul. Jarzębinowa 1. Pozostałe nagrody - koszulki - wylosowali Stefan BARAN (zam. Lublin ul. Zimowa 10) i Marian KEDRACKI (zam. Świdnik, ul. Armii Krajowej 11). Fundatorami nagród jest hurtownia książki GEMINI oraz kino „LOT”. Laureatów prosimy o kontakt z redakcją.

Rozwiązania krzyżówek miesiąca lutego prosimy przysłać (przynosić) do redakcji (al. Lotników Polskich 1) do 6 marca br.



**SOBOTA 15.02.97**

17.25 - Program dnia  
17.30 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci: SANDYBELL, GALAKTYCZNI PIRACI  
18.30 - TYDZIEŃ W MIEŚCIE - program informacyjny  
18.40 - NIE SAMY CHLEBEM - program społeczno-katolicki  
19.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS  
19.10 - POZNAJEMY FRANCJĘ - cz.2 - magazyn krajoznawczy  
20.10 - Premiera w TKŚ: W PYLE I WE KRWI - cz.2 - film historyczny prod. francuskiej  
21.40 - Powtórka dla roztargnionych: WYDZIAŁ ZABOJSTW - film sensacyjny prod. USA  
23.25 - ANASTAZIA - serial obyczajowy prod. greckiej - cz.3  
23.50 - Program na niedzielę

**NIEDZIELA 16.02.97**

16.45 - Program dnia  
16.50 - WIELKA STOPA I MUSKULARNE MASZYNY - bajka filmowa dla dzieci, GALAKTYCZNI PIRACI  
18.30 - ODKURZONE PRZEBOJE - z archiwum TKS  
18.45 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS  
18.55 - ARMIA USA - ŚMIGŁOWCE „KOBRA” - film dokumentalny prod. USA  
19.35 - Premiera w TKŚ: HALLO SZPIC-BRÓDKA - komedia prod. polskiej  
21.10 - Powtórka dla roztargnionych: W PYLE I WE KRWI - cz.2 - film hist. prod. francuskiej  
22.40 - ANASTAZIA - serial obyczajowy prod. greckiej - cz.4  
23.05 - Program na poniedziałek

**PONIEDZIAŁEK 17.02.97**

10.00 - KUPUJ RAZEM Z NAMI - magazyn Sieci Promocji Handlowo-Usługowej TKS  
10.15 - Country Music Television  
17.25 - Program dnia  
17.30 - „Kraina przygód” - bajki dla dzieci: IGRASZKI W ZESZYCIE, GALAKTYCZNI PIRACI  
18.30 - SERWIS INFORMACYJNY  
18.40 - MAGAZYN SPORTOWY  
18.50 - NIE PUJ - magazyn profilaktyki

## REPERTUAR KINA „LOT”

14-16 lutego - JAK PIES Z KOTEM (wyk. Uma Thurman) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00, 19.15;  
17 lutego - KINO NIECZYNNY;  
18-20 lutego - TUNEL (wyk. Sylvester Stallone) - prod. USA, od lat 15, godz. 17.00; 19.15.

## Rozwiązania krzyżówek styczniowych

### Krzyżówka nr 91

Poziomo: przesmyk, kynologia, introligatorstwo, terminologia, run, los, gimnastyka, odkształcenie.

Pionowo: ogniwo, paranoja, zero, stos, katownia, kwintylion, naturystka, looping, antypia, miał, szef.

### Krzyżówka nr 92

Poziomo: kominarz, eklektyzm, kwartet, balustrada, rachuba, glej, koala, dieta, kort, myto, gorączka, szafa, deski, optimum, baobab, bikini, inserat, Skarga.

Pionowo: kukurydza, miauczenie, iterb, zegarek, klaustrofobia, skutek, żyrafa, ambasada, ulamek, agat, joga, orchidea, trap, oskoma, klusak, dzik, spiż, Ibis.

### Krzyżówka nr 93

Poziomo: pupil, intryga, rozliczenie, zbik, plaska, okowy, Ramona, kontur, Uska, zakres, auto, towarzystwo, reaktor, alarm.

Pionowo: podróż, prozaik, linia, strzał, Rybnik, zaleta, Bogota, kostur, Pyrrus, armata, sensat, kurtyna, zatarg, krwaki, errata, Okocim, cyfra.

### Krzyżówka filmowa nr 94

Poziomo: Dietrich, Alec, Marilyn Monroe, Lyne, Reagan, Aladyn, Park, Star Trek, Kruk, wantura, Vega, Bob, Rejs, Raul.

Pionowo: Demolka, ekran, rola, Cannes, Loren, Cher, Douglas, Dyktator, Agata, koktail, Skarb, klaps, rzeka.

### Krzyżówka nr 95

Poziomo: wawóz, ostroga, rozdzielnia, kawa, kankan, model, iluzja, plenum, agnat, fałset, smak, szczypiorek, dąbrowa, trans.

Pionowo: wybrzyk, warzywo, zorza, strefa, Wodnik, Faraon, Amelia, Adonis, klimat, nianus, azjata, Ameryka, fasada, liczba, edytor, kaktus, wiwat.



Howard Carter

„Odkrycie grobowca Tutanchamona”

Książka wybitnego archeologa, który w 1922 r. dokonał w Dolinie Królów sensacyjnego odkrycia.

Fascynująca opowieść, która zaczyna się jak bajka o lampie Alady, a kończy jak grecki mit o Nemesis. Książka została napisana bezpośrednio po odkryciu i cieszyła się ogromnym powodzeniem. Odnalezienie nie ograbionego grobowca uznano za największe odkrycie archeologiczne XX w., a jego historia wciąż budzi niesłabnące zainteresowanie.

Helena Amiradzibi

„Stodkie życie księżniczki”

Książka to wspomnienia z dzieciństwa w Gruzji w czasie wojny i później w czasach Stalina. Matka była arystokratką, a ojciec inżynierem. Już ten fakt skazywał ich rodzinę na życie w skrajnej nędzy, niepewności, czekanie na pukanie do drzwi.

Straszny świat widziany oczami małej dziewczynki. Próba zrzucenia balastu wspomnień i rozliczenia z własną przeszłością.

LUBLIN  
UL. GARBARSKA 20

Geoffrey Jenkins

„Diamantowa rzeka”

Do wyspy Merkur położonej przy niedostępnej części wybrzeża Afryki zbliża się statek Mary. Legenda głosi, że gdzieś w pobliżu zlokalizowane jest fantastyczne źródło diamentów - ale dotąd nikomu nie udało się go odnaleźć.

Cztery niemieckie łodzie podwodne prowadzące poszukiwania zniknęły bez śladu. Jaka mroczna tajemnica strzeże dostępu do skarbu? Dlaczego komuś zależy, by kolejna ekspedycja nie dotarła do celu?

Edward Kasputh-Pawłowski

„Hej, hej ulani”

Treścią opracowania są dzieje I Samodzielnej Brygady Kawalerii. Przez jej szeregi przewinęło się około 4 tysięcy żołnierzy. Zapisali piękną kartę dziełom kawalerii. Wiele kawalerzystów za okazane męstwo i odwagę otrzymało najwyższe odznaczenia wojskowe.

Praca to wielki wyraz hołdu dla poległych, zmarłych z odniesionych ran i zaginionych, dowodem pamięci o wszystkich tych którzy walczyli w I Brygadzie Kawalerii.

/SET/

## ZARZĄD MIASTA ŚWIDNIKA

na podstawie art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości (j.t. z 1991 r. Dz. U. nr 30, poz. 127 z p.zm.) i § 2 ust. 1, pkt 2 zarządzenia MGPIB z dnia 19 czerwca 1991 r. w sprawie przetargów na nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub Gminy (M.P. nr 21, poz. 148) ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej nr 1361/4 o pow. 5380 m2 położonej w Świdniku przy ul. Łananej.

Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. Posiada niepełne uzbrojenie.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 112.619 zł. Wysokość wadium wynosi 15.000 zł.

W ofercie należy podać sposób zagospodarowania nabywanej nieruchomości.

Oferty wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w pok. nr 200 Urzędu Miejskiego w Świdniku do dnia 28 lutego 1997 r. do godz. 11.

Otwarcie ofert nastąpi 28 lutego 1997 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Świdniku.

Wadium wpłacane przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

W razie uchylecia się uczestnika, który przetarg wygrał od zawarcia umowy, wadium ulega przepadkowemu.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty lub uznania, bez podania przyczyn, że przetarg nie dał rezultatów.

Blizszych informacji udziela Wydział Geodezji i Budownictwa Urzędu Miejskiego w Świdniku, tel. 68-66-60 lub 68-66-61.



Wывóz nieczystości płynnych. Tel. 744-50-81 wew. 14 lub 48, kom. 090299224, 601217911.

D-17

\*\*\*

Mieszkanie M-4 62 m<sup>2</sup> zamienię na dwupokojowe do 40 m<sup>2</sup>. 68-18-21.

D-18

• Wizytówki  
• Komputerowe przepisywanie tekstów  
• Kosztorysowanie w systemie Rodos

Tel. 68-17-89

R-19





## panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Świdnik dnia 07-02-1997 r.

### Stanowisko Związku Zawodowego „METALOWCY” WSK „PZL-Świdnik” S.A.

Zarząd Związku Zawodowego METALOWCY po zasięgnięciu opinii przewodniczących wydziałowych kół związkowych zwraca się z propozycją do wszystkich organizacji związkowych działających w PZL - Świdnik oraz do Zarządu Spółki i Rady Nadzorczej o ustalenie wspólnej reprezentacji, która wyjechałaby do Senatu RP w celu przedstawienia bieżącej sytuacji zakładu i złożyła na piśmie wniosek o ponowną interpelację w ramach debaty budżetowej, dotyczącej środków przeznaczonych na zakupienie naszych śmigłowców.

Uważamy, że będzie to bardziej skuteczne niż organizowanie manifestacji pod Senatem w czasie trwania obrad.

Za Zarząd: Jerzy Derdej

### Stanowisko Prezydium OPZZ z dnia 14 stycznia 1997 roku w sprawie projektu ustawy o waloryzacji za IV kwartał 1995 r.

#### niektórych emerytur i rent

OPZZ nie wyraża zgody na nadanie biegu legislacyjnego przedmiotowemu projektowi ustawy, ponieważ uważa, że przez stronę rządową interpretacja orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego K.8/96 z dnia 17 lipca 1996 roku w tej sprawie, przyjętego przez Sejm RP 24 października 1996 roku jest wadliwa. Zdaniem OPZZ orzeczenie to, zgodnie z wykładnią logiczną, postanawia, że skoro ustawodawca nie przewidział żadnej zmiany mechanizmu waloryzacyjnego w IV kwartale 1995 roku, należy stosować przepisy dotychczasowe, tj. przepisy art. 17, 18 i 19 ustawy z dnia 17 października 1991 roku określające próg uruchamiający mechanizm waloryzacji oraz sam jej mechanizm. Natomiast wykładnia systemowa orzeczenia wraz z uzasadnieniem stwierdzającym, że - „swoboda ustawodawcy ... podlega wynikającym z zakazu przekształniania istoty praw socjalnych, w tym prawa do zwalozowania emerytury i renty. Dalsze ograniczenia wynikają z nakazu dochowania zasad prawidlowej legislacji, a więc zakazu retroaktywności, nakazu ustanowienia „odpowiedniej” vacatio legis i należytego formułowania przepisów przejściowych” - skłania do wniosku o braku możliwości stanowienia prawa łamiącego zasadę „lex retro non agit”.

OPZZ przypomina też, iż „jakkolwiek Trybunał Konstytucyjny potwierdza stanowisko, że zachowanie równowagi budżetowej stanowi także wartość konstytucyjną, to uważa, że nie uwzględnienie w ustawie budżetowej na 1996 rok środków na tę waloryzację może mieć wpływ na termin jej realizacji”.

Biorąc powyższe pod uwagę OPZZ stwierdza, że do realizacji wypłat z tytułu zaległej realizacji nie jest potrzebna żadna ustawa.

Dlatego OPZZ zwraca się do rządu RP o jak najszybszą waloryzację emerytur i rent za IV kwartał 1995 roku zgodną z obowiązującymi z tym czasie przepisami. Przy waloryzacji należy uwzględnić przysługujące zasiłki i dodatki do świadczeń, przeliczenie każdej podstawy wymiaru, biorąc również pod uwagę podwyższenie o 1% kwoty bazowej, jak też skutki waloryzacji przechodzące na wszystkich świadczeniobiorców bez względu na termin nabycia uprawnień. Wypłata winna nastąpić w jednym terminie, gotówką, z uwzględnieniem odsetek za zwłokę, licząc od marca 1996 roku.

Prezydium OPZZ  
Warszawa 14.01.1997 r.

## Zasiłki po nowemu

Ostatnia nowelizacja ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu miała uporządkować rynek pracy. Wprowadzono dwa progi wysokości zasiłku dla bezrobotnych, różnicowano czas ich otrzymania. W tej dość przejrzystej konstrukcji istnieje jednak precedens. Od kwietnia samotne, niepracujące kobiety wychowujące dzieci (także te żyjące w związkach nieformalnych) mają zapewniony skromny byt przez trzy i pół - cztery i pół roku.

W myśl nowych przepisów osoby bezrobotne mające na utrzymaniu co najmniej jedno dziecko w wieku do 15 lat otrzymują od początku roku zasiłek przez 18 miesięcy, jeśli małżonek stracił prawo do zasiłku. Tak stanowi ustawa o zatrudnieniu. Zaś ustawa o pomocy społecznej (nowelizowana wspólnie z przepisami o bezrobociu 6 grudnia 1996 roku) przewiduje istnienie gwarantowanego zasiłku określonego. Mają go otrzymywać osoby bezrobotne, które utraciły prawo do zasiłku wypłacanego z Funduszu Pracy i które (w chwili utraty prawa do tego świadczenia) samotnie wychowują co najmniej jedno dzie-

cko. Zasiłek gwarantowany przysługiwac ma rodzicom dzieci, które nie ukończyły 15 lat lub nie ukończyły szkoły podstawowej.

Przez te 3,5 - 4,5 roku najpierw urzędy pracy, a potem ośrodki pomocy społecznej opłacać będą składkę na ubezpieczenie społeczne. Projekt ustawy o ubezpieczeniach zdrowotnych zakłada zaś, że składkę bezrobotnych i podopiecznych pomocy socjalnej wpłacać będą do kasy chorych analogicznie te same instytucje.

Gwarantowany zasiłek okresowy przez rok wypłacany ma być w kwocie równej progowi dochodowemu dla osoby samotnej, od którego udziela się

pomocy socjalnej (obecnie 275 złotych). Przez dwa kolejne lata ma być to 80 procent tej kwoty.

Osoby samotnie wychowujące dzieci, które pracowały i są na urlopie wychowawczym, otrzymują 290,40 złotych zasiłku wychowawczego. Mogą go dostawać przez 36 miesięcy.

Maciej Manicki, wiceminister pracy odpowiedzialny za rynek pracy, powiedział, że bezrobotni samotnie wychowujący dzieci mogą otrzymać zasiłek przez 6 miesięcy, przez rok lub przez 18 miesięcy. W tym ostatnim przypadku będzie on przynajmniej tylko małżeństwom bezrobotnych, w którym jedno z dorosłych utraciło już prawo do zasiłku. Wiceminister Manicki

przypomniał także, iż okresowy zasiłek gwarantowany z pomocy społecznej otrzymują tylko osoby samotne, które są bezrobotne i nie mają prawa do zasiłku. Jego zdaniem nie będzie więc wielu osób, które otrzymają wsparcie z budżetu przez 4,5 roku. Zaczęły, że ten zasiłek będzie przynajmniej tym, którzy utracili pracę i otrzymywali zasiłek dla bezrobotnych, a nie wszystkim samotnie wychowującym dzieci. Przypomniał, iż prawa do tego zasiłku ma tylko ta osoba, która przed zarejestrowaniem się w urzędzie pracy pracowała przynajmniej 365 dni w ciągu ostatnich 18 miesięcy.

(Na podstawie „Rzeczpospolitej”  
z dnia 30-01-1997 r.)

Materiały ZZM przygotowane zostały przez Grupę Informacyjną Zarządu Związku.  
Redaktor naczelny Sławomir Prokop.  
Tel. 68-09-01, 751-20-61 w. 52-62.

### Pasje naszych związkowców

## Modelarstwo, technika i reklama

Rok ubiegły i bieżący to dla Władysława Starobrata czas jubileuszów. Pierwszy to 35 lat pracy w PZL - Świdnik S.A., drugi - 25 lat przygody z modelarstwem lotniczym w modelarni SDK przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku.

Urodził się w 1943 roku w Kraśniku, gdzie spędził dzieciństwo. Już w wieku 8 lat strugał z drewna małe samolotki. Jedynym wzorcem do ich wykonania był rysunek samolotu w elementarzu.

Małym, własnoręcznie wykonanym z drewna samolotkiem, protoplastą późniejszych własnych doskonałych konstrukcji, uwiązany za skrzydło na kilkumetrowej nitce, kręcił akrobacje nad głową, wzbudzając ciekawość swoich rówieśników.

„To pochłonęło mnie całkowicie i trzyma do dziś - tak opowiada o swojej pasji i przygodzie z modelarstwem Władysław Starobrat. W dzieciństwie często podnosiłem wzrok ku górze wypatrując poyskujące w słońcu sylwetki samolotu, szczególnie wtedy, gdy usłyszałem charakterystyczne buczenie silnika lotniczego. Rozpoznawałem je instynktownie. Pewnego dnia na lądowisku, obok stacji kolejowej w Kraśniku wylądował samolot. Z tak bliską widziałem go po raz pierwszy. Fascynował mnie ten widok. Wtedy zrodziła się nieśmiała myśl o lotaniu.

W 1956 roku z całą rodziną zmienił miejsce zamieszkania na Świdnik. Spełnienie marzeń wydawało się realne. Niestety, stan zdrowia nie pozwolił mu na lotanie. Mimo to ciągnęło mnie na lotnisko.

Poszukiwania kontaktu z modelarstwem zrealizowały się przypadkiem. Mój ojciec został zatrudniony w Wytwórni Prefabrykatów Modelarskich przy Aeroklubie Robotniczym. Pozwalał mi czasem przychodzić do warsztatu. Czyniłem to z radością. Był tu raj dla modelarza. Wszędzie stopy równiutkich listewek, kształtnych żeber, planów modelarskich i ten przyjazny zapach ciepłego drewna.

Pewnego dnia od mistrza otrzymałem niekompletny zestaw modelu „Świerszczyk”. Pokleiliśmy go starannie i ... w pierwszych lotach niepowodzenie. Zabrakło wiadomości z teorii lotu. Nie zniechęciło mnie to. Wykonałem następne modele - „Jaskółkę” i „Bociana”. Oblatywałem je z bratem na polach we Franciszkuwie. W tym okresie kleiliśmy dużo modeli kartonowych z „Malego Modelarza”.

Jeden z kolegów uczęszczających na zajęcia do modelarni aeroklubowej zaproponował abym poszedł z nim na zajęcia. Był to rok 1959. Od tej pory modelarstwo lotnicze pochłonęło mnie bez reszty. Uprawiam je czynnie do dziś.

W tym okresie, pokonując kolejne stopnie wtajemniczenia, doszedłem do wyników sportowych w modelarstwie, kwalifikujących mnie do pierwszej dziesiątki w klasie modeli szybowców w Polsce.

Powierzono mi wtedy prowadzenie zajęć z modelarzami aeroklubu, zostałem instruktorem społecznym.

Następnie w 1966 roku skierowano mnie na kurs instruktorów modelarstwa lotniczego w Lisich Kątach koło Grudziądza. Finałem tego przedsięwzięcia miało być otrzymanie uprawnień instruktorskich 3 klasy. Stało się jednak inaczej. Ku mojemu zaskoczeniu komisja kwalifikacyjna oceniła mnie o jedno oczko wyżej. Przeszedłem o tym wiele czynników, jeden z nich to taki, że posiadałem wiedzę z dziedziny modelarstwa lotniczego nie mniejszą od osób prowadzących zajęcia na kursie. Po jego ukończeniu i otrzymaniu stosownych w tym zakresie dokumentów i uprawnień prowadzłem zajęcia jako instruktor i powierzono mi wtedy prowadzenie wszystkich spraw związanych z działalnością sekcji modelarskiej przy aeroklubie.

Sekcja modelarska rozjawiła się niezwykle dynamicznie. Do prowadzenia zajęć w modelarni został przyjęty drugi instruktor - Andrzej Lipiński, doskonały fachowiec i wspaniały kolega.

Od 1967 roku nastąpił czas zwany przez modelarzy złotym okresem dla sekcji modelarskiej Aeroklubu Robotniczego. Nastąpiło wtedy niezapomniane pasmo sportowych sukcesów. Pracowała bardzo duża grupa modelarzy, ludzi młodych, zdolnych i ambitnych, którzy przylgnęli do modelarni. Nie sposób o tym wszystkim napisać, że względu na ilość zdobywanych wtedy nagród i znaczących sukcesów. Nadmienię tylko, że nasi modelarze zdobywali też tytuły mistrzów Polski.

W dalszym ciągu podnosiłem swoje kwalifikacje instruktorskie, zdobywając kolejne uprawnienia instruktora modelarstwa lotniczego I klasy, następnie klasy „S” oraz instruktora modelarstwa rakietowego, równocześnie nie przerywając startów w zawodach.

Uczestnicząc w zawodach lubilem porównywać i śledzić jak z roku na rok rośnie poziom sportowy, podziwiać nowoczesne rozwiązania konstrukcji modeli latających, a wszystko to po to, by doskonalić swoje umiejętności i jak najdłużej nie wypaść z grona produkujących instruktorów modelarstwa w Polsce.

Na początku lat 70. duże zainteresowanie młodzieży uprawianiem modelarstwa lotniczego przyczyniło się do podjęcia starań o zorganizowanie drugiej modelarni w mieście. Po pierwszej rozmowie z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej otrzymaliśmy pomieszczenie w budynku przy ul. Kopernika 20. W narzędzia i materiały wyposażył aeroklub. Tak zaczęła się 25-letnia historia modelarni lotniczej SDK przy S.M. w Świdniku, w której pracuję nieprzerwanie do dziś.

W ciągu tego okresu wyszkoliłem wielu modelarzy, którzy odnieśli duże sukcesy w rywalizacji sportowej. Myślę jednak że największym ich sukcesem są umiejętności i wiedza, którą nabyli podczas zajęć w modelarni, często przydatne w życiu codziennym.

Wysoki poziom wyszkolenia modelarzy ze Świdnika przyczynił się do przyznania nam organizacji centralnych zawodów rangi Mistrzostwa Polski. Były to Mistrzostwa Polski Modeli Rakiet (1973 r.) i Ogólnopolskie Zawody Latawców (1986 r.).

W początkach lat 90. zaczął się regres w działalności modelarni i znaczne obniżenie dotacji na naszą działalność. Pomimo trudności istnieniemy i pracujemy dalej.

Wokół mnie skupiona jest grupa oddanych w pracy z młodzieżą ludzi. W Świdniku jest bardzo dużo zdolnej młodzieży, a na działalność modelarni nie należy żałować pieniędzy, bo jest to wkład w rozwój wielu dziedzin techniki nie tylko lotniczej.

By zostać uznanym i cenionym modelarzem trzeba poznać wiele tajemnic i zagadnień natury technicznej. Młodzież, która zajmuje się modelarstwem rozwija się wszechstronnie w różnych kierunkach. Nieobce są tu zagadnienia z fizyki, chemii, czy też korzystanie z wzorów i tabel matematycznych, co w przypadku konstruowania modeli nie jest bez znaczenia.

Niebagatelna też rolę ma tu umiejętność doboru materiałów przy powstaniu nowych konstrukcji. Młodzi uczą się również umiejętności manualnych.

Mam dużą satysfakcję kiedy podczas spotkań po latach z moimi byłymi modelarzami okazują mi wdzięczność za zdobytą wiedzę.

Dzięki temu że trafiłem do Świdnika, mogłem pogłębiać swoje zamiłowanie do lotnictwa. Nabyta wiedza i umiejętności w modelarstwie przysłużyły się niezwykle w pracy zawodowej.

Zatrudniłem się w WSK PZL Świdnik 35 lat temu. Przeszedłem kolejne szczeble pracy zawodowej.

Miedzy innymi w 1968 roku podjąłem pracę w OBR - jako technolog przy nowych uruchomieniach. Był to okres bardzo trudny, wymagający przystosowania się do nowych warunków pracy. Wymagano wówczas ode mnie jako technologa dużej uniwersalności ze względu na występujące różne typy obróbki, rodzaje i sposoby montażu.

W 1981 roku zaproponowano mi pracę w sekcji reklamy, zgodziłem się i pracuję tu już 16 lat.

Za lata pracy zawodowej i instruktorskiej w modelarni otrzymałem wiele wyróżnień, są to: Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi, Srebrna Odznaka Zasłużony dla Przemysłu Maszynowego, Medal Zasłużony Pracownik WSK.

Najwyższą jednak cenę sobie najsłodsze słowa odznaki: Odznaka Zasłużonego Działacza Lotnictwa Sportowego i Złota Odznaka Modelarza Lotniczego”.

Notował Lucjan Stefański.



## Porażka i zwycięstwo piłkarzy Avii, czyli...

# SPARRINGOWE DOCIERANIE FORMACJI

Trwa cykl spotkań kontrolnych II-ligowców świdnickiej Avii. W ubiegłym tygodniu świdniczanie rozegrali dwa sparingi, odnosząc zwycięstwo i porażkę. Nie wyniki były jednak najważniejsze, lecz kolejna możliwość zgrania poszczególnych formacji drużyny.

Przez kilkanaście dni w Dęblinie przygotowywała się do rundy rewanżowej II ligi drużyna bydgoskiego Zawiszy. Bydgoszczanie rozegrali kilka spotkań kontrolnych z zespołami naszego regionu, byli także gościmi świdnickiej jedenastki.

## Niedziela, godz. 10, hala Avii WIELKIE GRANIE O PUCHAR

Wzorem roku ubiegłego, ośrodek sportowo-rekreacyjny FKS Avia i ognisko TKKF Świt, organizują kolejną edycję halowego turnieju piłki nożnej o puchar przełomny dyrektora naczelnego PZL - Świdnik S.A.

Akces do tej imprezy zgłoszyły zespoły reprezentujące PZL - Świdnik S.A., „Świd-Bud”, „Świd-Trans”, GIGiE, Zakład Produkcji Cywilnej, Zakład Narzędziowy i Zakład Doświadczalny. Drużyny zagrają w pięciosobowych składach, przy czym na parkiecie mogą wystąpić tylko piłkarze amatorzy, urodzeni w 1967 roku i młodszy (organizatorzy dopuszczają grę jednego zawodnika ur. w 1972 r.). Mecze będą rozgrywane w dwóch grupach eliminacyjnych, których zwycięzcy spotkają się w wielkim finale o główne trofeum zawodów. Tytułu mistrzowskiego sprzed roku broni ZPC, który ani myśli utracić go na korzyść kogoś innego. Rywal ostry sposobem się do rewanżu za ubiegłoroczną porażkę.

JaKo

## NA ŁAMACH „PIŁKI NOŻNEJ”

Nie dawno pisaliśmy o tym, że tygodnik „Piłka Nożna”, w swojej stałej rubryce „Czy zagrają w I lidze?”, przedstawił Pawła Machnikowskiego, wówczas zawodnika trzecioligowego AZS Olimpiek Białą Podlaską, wczesniej piłkarza Avii.

W styczniu (nr 2, z dn. 14.01.97r.), na łamach tego pisma przedstawiono sylwetkę PAWŁA PRANAGAŁA. Wybor ten był jak najbardziej trafny. W rundzie jesiennej rozgrywek należał on do wyróżniających się zawodników Avii. Przez cały czas prezentował równą, dobrą formę, strzelił najwięcej bramek (5) dla swojej drużyny. Jak powiedział w udzielonym wywiadzie, jego marzeniem jest w przyszłości gra w ekstraklasie.

## FERIE Z PIŁKĄ I W BASENIE

Zimowa przerwa w zajęciach szkolnych została bardzo szczerze wypełniona przez zawodów sportowe. Oto najważniejsze wyniki:

W IV Turnieju Koszykówki o Puchar Dyrektora SP nr 5, wśród dziewcząt i chłopców (klas VII-VIII) zwyciężyły reprezentacje gospodarzy.

II Turniej o Puchar Dyrektora Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 wygrali koszykarze ZST, którzy pokonali I LO 60:57 i I LO 53:45. Drugą lokatę zajęło I LO po zwycięstwie nad II LO 102:60.

Halowe zawody lekkoatletyczne (SP nr 5) - „Dzień Biegacza” i „Dzień Skoczka”. Zwyciężył: skok w dal - Anna Rybak (SP nr 1) 4,73 m i Marcin Stachowski (SP nr 2) 4,91 m; skok wzwyż - Anna Rybak 1,40 m i Łukasz Huczuk (SP nr 5) 1,50 m; bieg na 25 m - Anna Rybak 4,18 sek. i Marcin Stachowski 4,16 sek.; bieg na 600 m - Anna Rybak 1:30,85 min.; bieg na 800 m - Marcin Stachowski - 2:03,21 min.

## PONAD 500 WZORÓW ZEGARKÓW NARECZNE, ŚCIENNE, BUDZIKI, RADIOBUDZIKI ATLANTIC, CASIO, DELBANA, EDOX, ORIENT, Q&Q, VECTOR, itp.

## APARATY FOTO, FILMY, ALBUMY

ponad 60 modeli (najwięcej w regionie) - od najtańszych po 200M-y

2 LATA GWARANCJI NA APARATY PREMIER  
ARTYKUŁY SZKOLNE, PAPIERNICZE  
KALKULATORY, WALKMANY, SYNTEZATORY  
LEGO, BARBIE, GRY, PUZZLE

**Focus**  
ul. Niepodległości 5

od poniedziałku do soboty  
czynne 10-18  
niedziele do 14-tej

♥♥♥ WALENTYNKI ♥♥♥

Mimo porażki 0:1 (bramkę zdobył bezpośrednio z rzutu rożnego Kępa), trener świdniczan Jerzy Krawczyk był zadowolony:

- Poza tym jednym błędem defensywa spisała się zupełnie przyzwoicie. Wciąż jesteśmy na etapie budowania drużyny, w meczach kontrolnych grają więc wszyscy piłkarze. Dobrze, że aura wreszcie nam sprzyja, czeka nas przecież jeszcze kilka sparingów. Avia grała w składzie: Grodzicki - Machnikowski (46), Wojciechowski, Kielich (55), Machnikowski, Ozygała - Teodorowicz, Jedliński, Gamla, Pydys (46), Ziarkowski, Sawa - Zolech, Jasina.

## Z V Halowych Mistrzostw Lublina w Piłce Nożnej Pięciosobowej

# GORZEJ NIŻ PRZED ROKIEM

Zakończyły się rozgrywki w ramach V Halowych Mistrzostw Lublina w Piłce Nożnej Pięciosobowej, zorganizowanych przez Ognisko TKKF Omega - Nalkowski w Lublinie. Świdnickie zespoły na finiszu wypadły gorzej niż w poprzednim piłkarskim sezonie w hali.

Antoniów dwanaście miesięcy temu świętował tytuł mistrzowski, tyle że w rozgrywkach halowej ligi prowadzonej przez lubelskie TKKF Róża. Tym razem świdniczanie musieli zadowolić się tylko czwartą lokatą. W trzynastu meczach grali (w nawiasach zdobyte bramki): Sylwester Borowski (4), Krzysztof Kiika (4), Maciej Kucybała (2), Henryk Olko (11), Mariusz Roczon (1), Stanisław Szewczyk (6), Artur Szoł (3), Krzysztof Szumigaj, Sławomir Śliwa (1) i Marek Winiarski (2). Bilans: 8 zwycięstw - 4 porażki; 25 pkt.; bramki: 34-16.



Paweł Pranagał - 22 lata, wychowanek Avii Świdnik.

Joker w poprzedniej edycji mistrzostw uplasował się na ósmej pozycji. Teraz zajął dziesiąte miejsce, choć jak wynika z układu tabeli, również dobrze mogła to być lokata o trzy oczka wyżej. Grali: Jan Abel (5), Cezary Goszardark, Cezary Lipiński (2), Mariusz Mierzejewski, Dariusz Nawrocki, Waldemar Olejnik (1), Paweł Pranagał (11), Paweł Skwarczynski (8), Mirosław Sobiesiak (3) i Piotr Zajac (5). Bilans: 5 zwycięstw - 2 remisy - 6 porażek; 17 pkt.; bramki: 35-40.

| Tabela:        |    |       |
|----------------|----|-------|
| 1. Bosch       | 34 | 58-15 |
| 2. Prim        | 28 | 32-18 |
| 3. UMCS        | 26 | 35-20 |
| 4. ANTONIÓW    | 25 | 34-16 |
| 5. LPEC        | 23 | 30-21 |
| 6. Motor II    | 20 | 20-22 |
| 7. Roger       | 17 | 32-27 |
| 8. Błękitni    | 17 | 21-23 |
| 9. Lublinianka | 17 | 14-18 |
| 10. JOKER      | 17 | 35-40 |
| 11. Sawex      | 14 | 29-30 |
| 12. Motor I    | 14 | 26-32 |
| 13. Nabystrz   | 5  | 19-39 |
| 14. Omega      | 2  | 9-65  |

## FUNDUSZE NA NASZ SPORT

Urząd Miejski w Świdniku przeznaczył ponad 200 tys. zł z budżetu na dofinansowanie działalności sportowej w mieście. Ponad połowę tej kwoty otrzymała FKS Avia. Pozostałe kluby i stowarzyszenia, które w bieżącym roku mogą liczyć na wsparcie, to: LKS Świdniczan-ka, Auto-Moto-Klub, TKKF, klub taekwondo DAN, Szkoły Związek Sportowy, Międzyszkolny Klub Sportowy, Aeroklub oraz klub karate Kyokushin. Nie powinno zabraknąć pieniędzy na tradycyjny siatkarski turniej im. Pyca i Sienickiego, II Aerobieg a także liczne turnieje tenisa ziemnego i inne zawody sportowe zaplanowane na ten rok.

JaKo

## Wartościowy sprawdzian siatkarzy

Szkoda, że Avia nie gra w grupie północnej II ligi - narzekali sympatycy siatkówki w Świdniku, po zakończeniu turnieju o Puchar Prezesa FKS Avia. Świdniczanie wygrali imprezę bez żadnych problemów, zwyciężając w trzech spotkaniach. Drugą lokatę zajął AZS Białą Podlaską, trzecią krakowski Wawel, a na ostatniej pozycji zakończyli zawody siatkarze Skry Belchatów.

# SKRA ZGASŁA W ŚWIDNIKU

Właśnie Skra - bezapelacyjny lider (bez straty punktu!) grupy północnej II ligi był faworytem zawodów. Tymczasem już w pierwszym swoim pojedynku belchatowianie tylko dudem szczęściu zwyciężali wywalczając dwóch punktów. Siatkarze AZS Białą Podlaską prowadzili 2:1 w setach, a w decydującej piątej partii 6:1, 9:3 i 12:10 i nie dali rady. W drugim piątkowym meczu gospodarze imprezy zwyciężyli bez straty punktu ostabioną i przetrzebioną grą zespołu Wawelu Kraków. Jedynie w pierwszym secie goście stawili w miarę zacięty opór, później dominacja świdniczan nie podlegała dyskusji i trener Andrzej Grygolicz mógł skorzystać ze wszystkich swoich zawodników.

Sobotni mecz Avii ze Skrą zapowiadał się szlaggerow, jego zwycięzca miał już niemal w kieszeni główne trofeum imprezy. Gospodarze dzięki fantastycznej grze Tomasza Kluchcińskiego i Jarosława Chincza wygrali pierwszą partię do 11 Wprawdzie belchatowianie odgrzygli się, zapisując drugiego seta na swoje konto, ale kolejne partie nie pozostawiały złudzeń, kto jest w tym spotkaniu lepszy. Cóż, szkoda doprawdy, że Avia nie występuje w grupie północnej... W ostatnim swoim spotkaniu świdniczan pokonali rewalację turnieju - walczący o powrót do II ligi zespół akademików z Białej Podlaskiej 3:1. Tylko w pierwszym secie gospodarze zegrali pierwszą szóstką. Od drugiej partii na parkiecie pojawiła się szóstka zmienneików, która radziła sobie zupełnie dobrze.

Trener Andrzej Grygolicz był po turnieju bardzo zadowolony: - Trudno się nie cieszyć, kiedy mój zespół wygrywa imprezę. Turniej był bardzo potrzebnym sprawdzianem dla nas, podczas trzytygodniowej przerwy w rozgrywkach ligowych. Zawiodła trochę Skra Belchatów, lider naszej grupy - TGG Gwardia Wrocław jest o wiele mocniejszym zespołem.

Wyniki turnieju: AZS Białą Podlaską - Skra Belchatów 2:3 (-8, 13, 11, -4, -12), Avia Świdnik - Wawel Kraków 3:0 (11, 8, 2), Avia - Skra 3:1 (-1, -9, 6, 6), AZS - Wawel 3:2 (-13, 8, 16, -12, 6), Wawel - Skra 3:1 (7, -15, 3, 13), Avia - AZS 3:1 (6, -9, 5, 4).

Świdniczanie wystąpili w składzie: Urbanowicz, Gamala, Ogonowski, Chiech, Kluchciński, Grynkiewicz, Czarniecki, Banek, Chadala, Komorowski, Dzirba i Bagnicki.

## Końcowa klasyfikacja:

|                 |   |   |     |
|-----------------|---|---|-----|
| 1. AVIA         | 3 | 6 | 9:2 |
| 2. AZS B. Podl. | 3 | 4 | 6:8 |
| 3. Wawel        | 3 | 4 | 5:7 |
| 4. Skra         | 3 | 4 | 5:8 |

Juz jutro i pojutrze czekają na świdniczan kolejne mecze mistrzowskie. Podopieczni trenera Andrzeja Grygolicza zmierzają się w Brzesku z Okocimskim. Stawka tych spotkań jest lokata wicelidera tabeli grupy południowej.

## Po trzytygodniowej przerwie

# SIATKARZE WRACAJĄ DO HAL

W zimowe ferie odpoczywali siatkarze lig makroregionalnych. Przed wznowieniem gier przypomnijmy aktualną sytuację wszystkich grup wiochowych świdnickiej Avii, biorących udział w rozgrywkach.

## Seniorzy

Rezerwy, jeszcze przed przerwą rozegrały zaległy mecz z Fabosem w Mińsku Mazowieckim, wygrywając 3:0 (3, 7, 4). Świdniczanie zagrają jeszcze z MGMZKS Kozienice, Osemką Siedlce oraz MKS Opole Lubelskie.

## Tabela po niepełnych XI kolejkach:

|                         |    |    |       |
|-------------------------|----|----|-------|
| 1. AZS Białą Podlaską   | 11 | 21 | 31:5  |
| 2. AVIA II ŚWIDNIK      | 11 | 20 | 28:10 |
| 3. Pilica Pułaski Warka | 11 | 18 | 24:15 |
| 4. MGMZKS Kozienice     | 10 | 17 | 24:12 |
| 5. Osemka Siedlce       | 10 | 14 | 16:21 |
| 6. MKS Opole Lub.       | 10 | 13 | 10:24 |
| 7. Orleńsk Łuków        | 11 | 13 | 10:30 |
| 8. Fabos Mińsk Mazow.   | 10 | 10 | 4:30  |

## Juniorzy

Podopieczni trenera Mieczysława Rzędzińskiego nie próżnowali w czasie ferii. Rozegrali kilka spotkań towarzyskich, pokonując Lechię Puchaczów 3:2, Polesie Kock 3:0 i Komunalnych Chelm 3:2. Następnymi przeciwnikami świdniczan będą Czarni Radom, Stal Stalowa Wola i STS Skarżysko.

## Tabela:

|                         |    |    |       |
|-------------------------|----|----|-------|
| 1. Czarni Radom         | 10 | 20 | 30:72 |
| 2. AVIA ŚWIDNIK         | 9  | 19 | 25:5  |
| 3. Pilica Pułaski Warka | 10 | 15 | 16:17 |
| 4. Stal Stalowa Wola    | 8  | 13 | 19:9  |
| 5. Ostrowia Ostrow. Św. | 9  | 11 | 8:23  |
| 6. Wilga Garwolin       | 8  | 9  | 7:22  |
| 7. STS Skarżysko        | 8  | 8  | 2:24  |

## Kadeci

Dodajmy, że w ostatnim meczu przed ligową przerwą, nasi siatkarze ulegli na własnym parkiecie Ostrowi Ostrowskiej 1:3 (6, -14, -3, -10). Do zakończenia sezonu, Avii pozostały spotkania ze Stalą Stalowa Wola oraz oboma zespołami z Kozienic.

## Po niepełnych XV kolejkach:

|                         |    |    |       |
|-------------------------|----|----|-------|
| 1. Czarni Radom         | 14 | 28 | 42:4  |
| 2. Ostrowia Ostrow. Św. | 15 | 28 | 38:11 |
| 3. Stal Stalowa Wola    | 15 | 26 | 39:20 |
| 4. Cisy Należczów       | 15 | 23 | 28:31 |
| 5. Pilica Pułaski Warka | 15 | 22 | 27:30 |
| 6. AZS Białą Podlaską   | 15 | 21 | 25:36 |
| 7. MGMZKS Kozienice     | 15 | 21 | 25:36 |
| 8. STS Skarżysko        | 14 | 20 | 26:28 |
| 9. AVIA ŚWIDNIK         | 15 | 18 | 16:35 |
| 10. MGMZKS Kozien.      | 15 | 15 | 6:45  |

# SZKOŁA „UŁANA”

## Dokończenie ze str. 1

• Jak obecnie wygląda przygotowania do rundy rewanżowej?

- Kończymy pierwszy etap przygotowań, gdzie dużo uwagi poświęciliśmy na budowę cech wytrzymałościowych. Służyły temu głównie zajęcia siłowe i marszobieg w terenie.

• Drugi etap to na pewno gry kontrolne...

- Tak. Na razie zaplanowaliśmy sześć gier sparingowych. Dwukrotnie spotkamy się z Czarnymi Dębina, Legionem Tomaszowice i Garbarnią Kurów. Są to wymagające rywalizacje, którzy maksymalnie zweryfikują możliwości naszej drużyny.

• Nadal nie jest rozwiązana sprawa waszego boiska?

- Niestety, wiosną nie będziemy mogli korzystać z boiska przy ulicy Turystycznej. Obiekt zostanie ogro-

dzony a płyta poddana renowacji. Mecze będziemy rozgrywać gościnnie w Piaskach lub na bocznym boisku Avii, przy lotnisku.

• Czy sekcja utrzymuje się tylko z dotacji Urzędu Miasta?

- Ta sprawa pozostaje w rękach działaczy. Ostatnio, dzięki ich operatywności pozyskaliśmy nowego sponsora. Właściciel firmy „Galant”, pan Zbigniew Kowalski, przekazał klubowi dwa komplety strojów oraz piłki do gry. Obecnie trwają rozmowy z bardzo poważnym zagranicznym biznesmenem, który także mógłby wspomóc nas finansowo.

• Co z zaplęciem pierwszej drużyny?

- Musimy pomyśleć i o tym. Wkrótce ogłosimy nabór chętnych chłopców w wieku 12 - 15 lat. Rozmawiamy w

tej sprawie z dyrektorami dwóch świdnickich szkół podstawowych, z którymi mamy nadzieję nawiązać współpracę.

• Kibiców zapewne zainteresuje, czy wiosną Marek Leszczyński będzie tylko i wyłącznie obserwowal grę swoich podopiecznych z ławki rezerwowych?

- Jeśli zajdzie taka potrzeba, to nie zawaham się wyjść na boisko, aby pomóc chłopakom. Bo choć prawie „czterdziestka” na karku, piłkarsko czuję się młodo.

Rozmawiał: Jacek Kosierb

Pierwszy mecz sparingowy rozegrają świdniczanie już jutro w sobotę, o godz. 12, na boisku przy ul. Turystycznej. Ich przeciwnikiem będą Czarni Dębina.